

SYMEON I ANNA



Bóg spełnia swoją obietnicę

Do tej pory poznaliśmy wiele osób, które w czasach Starego Testamentu czekały na przyjście Pana Jezusa. Dzisiaj poznamy prorokinię Annę i Symeona, których spotykamy na kartach Nowego Testamentu. Bóg obiecał Symeonowi, że on nie umrze, dopóki nie zobaczy Mesjasza. Z naszych poprzednich spotkań, także pewnie ze swojego doświadczenia wiesz, że Bóg jest zawsze wierny swoim obietnicom. Tak było również w życiu Symeona. Posłuchaj, jak wyglądało spotkanie tego pobożnego człowieka ze Zbawicielem.

Z Ewangelii świętego Łukasza (2,25-32):

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela».

To niezwykle wydarzenie napełniło serce Symeona wielką radością. Tak dzieje się zawsze, kiedy spotykamy się z Bogiem i zapraszamy Go do swojego życia i serca. Symeon uczy nas, że za wszystko trzeba dziękować Panu Bogu, bo On zawsze daje nam to, co służy naszemu szczęściu i zbawieniu. Również prorokini Anna poznała w małym Jezusie Mesjasza, a Dobrą Nowinę o Jego przyjściu na świat przekazywała wszystkim napotkanym ludziom.

Z Ewangelii świętego Łukasza (2,36-38):

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawiała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

Na mocy chrztu świętego każdy z nas powołany jest do tego, żeby świadczyć o Bogu. Jestem apostołem Pana Jezusa nie tylko wtedy, gdy o Nim mówię, ale przede wszystkim wtedy, gdy staram się żyć zgodnie z Jego słowami zawartymi w Ewangelii. Czy słucham uważnie, co Jezus mówi do mnie?

Nie chcemy być „głusi”, dlatego wołamy – **Przyjdź, Jezu, przyjdź!**

Zadanie:

Dzisiaj zastanowię się nad tym, w jaki sposób mogę świadczyć o swojej przyjaźni z Jezusem, na którego czekam.